XVIII Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 16,13-23): Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki».

«My?lisz nie na sposób Bo?y, lecz na ludzki»

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus ogłosza Piotra wybranym za jego mądre wyznanie wiary: «Odpowiedział Szymon Piotr: ‘Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego’. Na to Jezus mu rzekł: ‘Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie’» (Mt 16,16-17). W tej pochwale Jezus obiecuje Piotrowi prymat w Kościele; ale wkrótce potem musi skarcić go za wyrażenie idei zbyt ludzkiej i błędnej o Mesjaszu: «Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: ‘Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie’. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: ‘Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki’» (Mt 16,22-23).

Musimy podziękować ewangelistom, że przedstawili nam pierwszych uczniów Jezusa takimi jakimi były: nie

jako wyidealizowane postacie, ale ludzie, z krwi i kości, tak jak my, z ich mocnymi i słabymi stronami; ta okoliczność zbliża ich ku nam i pozwala zrozumieć, że doskonalenie się w życiu chrześcijańskim to droga, którą wszyscy musimy przebyć, bo nikt nie rodzi się mądry.

Jako że znamy historię, akceptujemy, że Jezus był Mesjaszem cierpiącym, zapowiadanym przez Izajasza i oddał Swoje życie na krzyżu. Co przychodzi nam trudniej zaakceptować to fakt, że nadal musimy uobecniać Jego dzieła pokonując tę samą drogę ofiary i wyrzeczenia. Zanurzeni w społeczeństwie, które opowiada się za szybkim sukcesem, uczeniem bez wysiłku i w formie zabawy, i maksymum korzyści przy minimum pracy, nietrudno o to, byśmy zaczeli patrzeć na wszystko bardziej jak ludzie niż jak Bóg. Po otrzymaniu Ducha Świętego, Piotr dostrzegł drogę do naśladowania i żył w nadziei. «Trudności świata są pełne smutku i bez nagrody; ale te, które cierpi się przez Boga, łagodnieją w nadziei nagrody wiecznej» (św. Efrem).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nikt nie może mieć Boga za Ojca, jeśli nie ma Matki Kościoła» (Święty Cyprian)
- «Wiara i naśladowanie Chrystusa są mocno związane. Wiara ma się umacniać i wzrastać w miarę naśladowania Pana. Ppiotr i pozostali apostołowie musieli iść tą drogą aż do spotkania Pana zmartwychwstałego, które otworzyło mi oczy na pełną wiarę» (Benedykt XVI)
- «Poruszeni przez łaskę Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 424)